

Tango w pigułce

→ Geneza utworu

- Mrożek napisał *Tango* na emigracji we Włoszech, tuż po opuszczeniu kraju
- w Polsce dramat został opublikowany w 1964 r. w miesięczniku teatralnym „Dialog”

→ Elementy świata przedstawionego

- czas akcji dramatu zamyka się w dwudziestu czterech godzinach: akt I zaczyna się przed południem (Eleonora wita Stomila słowami: *Miałeś dzisiaj spać do południa*), akt II rozgrywa się w nocy (pierwsze didaskalia), zaś akt III następnego dnia rano (informacja w didaskaliach o *świecie dziennym*)
- miejsce wydarzeń: mieszkanie Stomilów, w którym mieszczańskość miesza się z artystycznym chaosem
- bohaterowie: Artur – syn Eleonory i Stomila, student trzech fakultetów, walczy o przywrócenie zasad w rodzinie, w finale sztuki ginie zamordowany przez Edka; Eleonora – matka Artura i żona Stomila, którego zdradza z Edkiem, wyzwolona kobieta w średnim wieku z pokolenia, które dokonało rewolucji obyczajowej; Stomil – ojciec Artura i mąż Eleonory, artysta awangardowy i eksperymentator, w młodości radykalny buntownik i nonkonformista, obecnie safandula w rozchętanej piżamie; Eugenia – starsza pani, która odrzuca tradycyjną rolę babci, ubiera się ekstrawagancko, gra w karty z prostytutką Edkiem, naśladuje jego język, niespodziewanie umiera; Eugeniusz – starszy pan, brat Eugenii, usiłuje wspierać Artura w próbie przywrócenia zasad, ale po jego śmierci natychmiast popiera nową władzę w postaci Edka; Ala – osiemnastoletnia kuzynka Artura, z którą Artur chce wziąć ślub w celu przywrócenia tradycyjnego porządku, Ala rujnuje ten plan, przyznając się do zdrady z Edkiem; Edek – osiłek, cham, prostak, który nie wiadomo dlaczego zdomowił się u Stomilów, ni to lokaj, ni to współlokator, sprowokowany przez Artura morduje niedoszłego dyktatora i sam zostaje tyranem

→ Najważniejsze wydarzenia w utworze

- akt I: Edek, Eugenia i Eugeniusz pośród ogólnego bałaganu grają w karty. Przerzywa im Artur, zbulwersowany zachowaniem starszych państwa. Usiłuje wypędzić Edka, Eugenia za karę ma się położyć na katafalku, Eugeniuszowi nakłada na głowę klatkę dla ptaków. Pojawia się

- z Edkiem. Zjawia się również Stomil, który budzi niezadowolenie syna niechlujnym wyglądem. Artura brak zasad panujący w rodzinie doprowadza do rozpacz. Rodzice bronią się, wspominając czas *buntu i skoku w nowoczesność, walki o wolność*. Artur jednak zamiast wdzięczności czuje żal, ponieważ w świecie, w którym wszystko wolno, nie ma się już przeciwko czemu buntować. Rodzice chcieliby, aby syn realizował swój bunt przez sztukę, ale on zdecydowanie woli zostać lekarzem. Chcąc go przekonać do swoich racji, Stomil prezentuje swój eksperyment teatralny, nową wersję historii Adama i Ewy. Mimo wyjaśnień twórcy nikt nie rozumie sztuki kończącej się hukiem i ciemnością. Artur postanawia wszystko stworzyć na nowo.
- akt II: Artur i Eugeniusz zawiązują spisek na rzecz przywrócenia ładu w rodzinie. Artur omawia z Alą ślub, który ma być sposobem odbudowania dawnego porządku. Dziewczyna droczy się z Arturem, który próbuje ją przekonać, argumentując, że konwenanse były korzystne dla kobiet. Ala się waha. Artur próbuje wówczas nakłonić ojca, by ten pozbył się z domu konkurenta. Nazywa go rogaczem, podsuwa nawet rewolwer. Stomil czuje, że jest manipulowany przez syna, ale ostatecznie obiecuje się rozprawić z kochankiem żony. Znika w pokoju, w którym jest Edek, ale nic się nie dzieje. Zniecierpliwiony Artur odkrywa Eleonorę, Stomila, Edka i Eugenię zgodnie grających razem w karty. Wtedy odbiera ojcu rewolwer i terroryzuje całe towarzystwo. Podczas gdy Eugeniusz pilnuje zebranych, Artur idzie po Alę. W obecności wszystkich ponownie oświadcza się kuzynce, która tym razem przyjmuje propozycję małżeństwa. Od tej chwili wszyscy zaczynają się zachowywać dość konwencjonalnie: Eugenia udziela młodemu błogosławieństwa, Stomil zapina guziki od piżamy, Eleonora płacze ze wzruszenia, Edek gratuluje młodemu decyzji, Eugeniusz cieszy się ze zwycięstwa tradycji.
- akt III: W uprzątniętym salonie rodzina pozuje do pamiątkowej fotografii. Aparat jest wprawdzie popsuty, ale tak każe tradycja. Wszyscy zostali wbici w odświętne stroje, w oczy rzuca się jednak dysonans i sztuczność sytuacji. Artur spóźnia się, aż wreszcie pojawia się pijany i skruszony. Przyznaje się publicznie, że się mylił, chciał zbawić świat, ale brakowało mu idei. Tę podsuwa mu Eugenia.

Artur stwierdza, że ideą – mitem założycielskim nowej rzeczywistości – będzie władza nad życiem i śmiercią. Kiedy wszystkim się zdaje, że Artur żartuje, ten rozkazuje Edkowi, aby zabił wujka Eugeniusza. Wtedy Ala oświadcza Arturowi, że zdradziła go z Edkiem, ponieważ myślała, że nie zależy mu na niej, ale na samym akcie zaślubin. Artur wpada jednak w furję i rzuca się na Edka. Edek okazuje się szybszy i uśmierca go ciosem w kark. Przed śmiercią Artur wyznaje Ali, że kochał ją naprawdę. Władzę po Arturze przejmuje Edek. Zakłada marynarkę Artura i tańczy z Eugeniuszem tango *La Cumparsita*. Nastaje tyrania prymitywa, której nikt się nie przeciwstawia.

→ Zagadnienia do interpretacji

- konflikt pokoleń
- rewolucja i jej dzieci
- władza totalitarna
- inteligent wobec chama
- symbolika tanga
- Tango a tradycja literacka
- bunt a problem wolności
- rodzina
- artysta awangardowy

→ Ważniejsze inscenizacje

- 1965 – premiera *Tanga* w reż. Teresy Żukowskiej, Teatr Polski w Bydgoszczy
- 1965 – reż. Erwin Axer, Teatr Współczesny w Warszawie, w roli Artura – Wiesław Michnikowski
- 1965 – reż. Jerzy Jarocki, Stary Teatr w Krakowie, w roli Artura – Jan Nowicki
- 1990 – reż. Kazimierz Dejmek, Teatr Polski w Warszawie, w roli Artura – Damian Damięcki
- 1997 – reż. Maciej Englert, Teatr Współczesny w Warszawie, w roli Artura – Piotr Adamczyk
- 2009 – reż. Jerzy Jarocki, Teatr Narodowy w Warszawie, w roli Artura – Marcin Hycnar

→ Wybrane cytaty

EUGENIA *On mnie wychowuje.*

ARTUR *Babcia przekracza granice.*

ELEONORA *Jakie granice?*

ARTUR *Już ona wie, o co chodzi.*

ELEONORA *Ale po co zaraz na katafalk?*

ARTUR *Niech pomyśli chociaż o wieczności. Niech poleży, niech się opamięta.*

ARTUR (z obrzydzeniem) *Niechże się ojciec chociaż pozapina.*

STOMIL *Dlaczego?*

ARTUR *Jak to „dlaczego”, co to ma znaczyć „dlaczego”?*

STOMIL *No właśnie: dlaczego. Takie proste pytanie, a nie umiesz na nie odpowiedzieć.*

ARTUR *Bo... bo... nie wypada.*

STOMIL (pije kawę Artura) *No widzisz. Twoja odpowiedź nic nie znaczy, nie wytrzymuje analizy intelektualnej. Jest typową odpowiedzią konwencjonalną.*

ARTUR *Czy to nie wystarcza?*

STOMIL *Nie dla mnie. Jestem człowiekiem myślącym głębiej. Jeżeli już mamy dyskutować, to musimy sięgnąć do imponderabiliów.*

ARTUR *Na litość boską, czy ojciec nie może się teraz zapiąć, a potem porozmawiamy? [...]*

STOMIL *Nie. Zresztą nic z tego, mój synku: brakuje guzików.*

ARTUR *W tym domu panuje bezwład, entropia i anarchia! Kiedy umarł dziadek? Dziesięć lat temu. I nikt nie pomyślał od tego czasu, żeby usunąć katafalk. To nie do pojęcia! Dobrze żeście usunęli chociaż dziadka!*

STOMIL *Czas buntu i skoku w nowoczesność. Wyzwolenie z więzów starej sztuki i starożytności. Człowiek sięga po samego siebie, zrzuca starych bogów i siebie stawia na piedestale. Pękają skorupy, puszczają okowy. Rewolucja i ekspansja! – to nasze hasło. Rozbijanie starych form, precz z konwencją, niech żyje dynamika! Życie w stwarzaniu, wciąż poza granice, ruch i dążenie, poza formę, poza formę!*

STOMIL *I pomyśleć, że po tośmy walczyli, żeby ci stworzyć tę swobodną przyszłość, którą ty teraz pogardzasz.*

ARTUR *I coście stworzyli? Ten burdel, gdzie nic nie funkcjonuje, bo wszystko dozwolone, gdzie nie ma ani zasad, ani wykroczeń?*

ARTUR *O czym marzą mężczyźni? O braku konwencji w sprawach erotycznych. Żeby nie trzeba było zabiegać, przebywać jakiejś drogi pośredniej między pragnieniem a osiągnięciem. Wszystko, co jest pośrodku, tylko ich irytuje.*

ELEONORA *Być szczęśliwym – to prawo i obowiązek ludzi wyzwolonych w naszej nowej epoce.*

ARTUR *Nikt stąd nie wyjdzie, dopóki nie znajdziemy idei. Edek, nie wypuszczaj nikogo.*

ARTUR *Ja stworzę system, w którym bunt zjednoczy się z porządkiem, a nicość z istnieniem. Ja wyjdę poza przeciwieństwa! [...] Oto jestem w górze, nad wami. W dole was widzę, w dole!*